

Ruch franciszkański

Spis treści:

I. Czy św. Franciszek był katolikiem?

Wtłoczony w rzymski system

Św. Franciszek na stosie

Niechciany zakon

Św. Franciszek nie był franciszkaninem

II. Poskromienie prawdziwego franciszkanizmu

Potępienie św. Franciszka

Antypapiescy spirytualowie

Franciszkański joachimizm

Czy Jezus posiadał własność?

Upadek franciszkanizmu św. Franciszka

I. Czy św. Franciszek był katolikiem?

Św. Franciszek z Asyżu [1] (1182-1226), 'ojciec seraficki', patron ekologów, który ewangelię głosił ptaszkom i motylkom, jest uznawany za założyciela pierwszego katolickiego zakonu żebrzącego; uznaje się go za pierwszego stygmatyka, czyli osobę, która pod wpływem silnych uczuć religijnych posiada na ciele rany, które mają być ranami Chrystusa. Jest jednym z najpopularniejszych katolickich świętych. Wskazuje się dziś na niego, jako na przykład pozytywnej strony Kościoła, wśród powszechnego zepsucia ówczesnego kleru. Na ile jednak uzasadnione jest twierdzenie, że św. Franciszek był katolikiem?

Urodził się w rodzinie bogatego kupca z Asyżu [2], początkowo żył jak utracjusz, „obwołany królem biesiad i królem młodzieży asyjskiej, rozrzutnie gospodarował bogactwami ojca, ubierał się w sposób osobliwy i jaskrawy, brał udział w zabawach i śpiewach na wieczornych spotkaniach z przyjaciółmi”. W roku 1202 wziął udział w wojnie Asyżu z Perugią. Jednak w 1207 r. uległ metamorfozie. Zaczął posty i modlitwy. Swój majątek rozdawał ubogim, przez co ojciec zaprowadził go przed oblicze biskupa Gwidona II i wydziedziczył. Początkowo zgromadził, podobnie jak Jezus, 12 uczniów. Głosili oni konieczność powrotu do ewangelicznych zasad całkowitego ubóstwa i wyrzeczenia się wszystkich dóbr (nie tylko osobistych, ale i zbiorowych!). Do końca życia głosił to w sposób rygorystyczny, zakazując nawet fizycznego kontaktu z pieniędzmi. Podobnie jak Jezus, który „nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł oprzeć.” (Mt 8:20) – nie mieli stałej siedziby, żyli wędrując z miejsca w miejsce. Jego uczniowie, przede wszystkim ludzie młodzi, jednoczyli się z przyrodą [3], żyli radośnie i beztrudnie. Wówczas Franciszek odrzucał nawet księgi święte zakazując ich czytania swoim towarzyszom; uznawał bowiem prymat życia w ubóstwie i kontemplacji, zalecając aby do Boga docierać sercem, a nie rozumem. Franciszek zalecał ponadto wszystkim chcącym iść w ślady Chrystusa 'czystość' cielesną, gdyż kto obcuje z kobietami narażony jest na „skalanie swego ducha, tak samo jak ten, kto idzie przez ogień, naraża się na poparzenie stóp”

Wtłoczony w rzymski system

Ówczesna sytuacja w Europie była dla papieżstwa niepokojąca. Upadek obyczajów kleru był powszechny, rozrost bogactw gorszący, a mnisi postrzegani byli jako „stworzenia światowe, chciwe i zmysłowe” [4]. W obliczu tego zaczęły się mnożyć ruchy heretyckie o wydźwięku antyklerykalnym i mistycznym, w większości akcentujące potrzebę powrotu do ewangelicznego ubóstwa. Na Wschodzie — bogomili, na Zachodzie — katarowie, tzw. ruch ubogich, humiliaci (pokorni), waldensi, czyli 'ubodzy liończycy' i in. – stanowili dla papieżstwa coraz większe zagrożenie, a ich oddziaływanie zaczęło nabierać społecznych rozmiarów.

Trudno było z nimi konkurować na polu retoryki, jednak największą siłą przyciągającą nowe dusze miał ich nieskazitelny styl życia, co stale przysparzało im nowych sympatyków. Papieże połapali się w niebezpieczeństwie. Katarowie paleni byli okazjonalnie od roku 1143, zduszeni wielką krucjatą z lat 1209-1229, dobitci mackami inkwizycji. Zdawano sobie jednak w Rzymie sprawę, że środki siłowe nie wystarczą, aby zażegnać niebezpieczeństwo. Rok po rozpoczęciu pogromu katarów na południu Francji papież rozpoczął adaptowanie ruchu franciszkańskiego dla katolicyzmu.

Św. Franciszek na stosie

Warto podkreślić, że Franciszek wychował się w Umbrii, gdzie roilo się od katarów, to oni wywarli największy wpływ na jego postawę, był dzieckiem kataryzmu – „*rakowatej narośli*” na ciele Kościoła, „*uczniów szatana*”, „*lisów w winnicy pana*” – jak określali katarów ludzie Kościoła. Św. Franciszek był o tyle katolikiem, że nie wypowiedział posłuszeństwa papieżowi. **Jeśli chodzi o jego przekonania religijne, to z całą pewnością były one na tyle heretyckie, że wielu za ich wyznawanie płonęło na stosie, zarówno przed nim, jak i dziesiątki lat po nim.** Ten pogodny i wesoły mistyk nie miał jednak rewolucyjnego charakteru, tedy dawał sobą manipulować, co skrzętnie wykorzystał papież. Z oporami, ale w końcu jednak zdecydował się skorzystać z ruchu ubogich, w celu pokonania bardziej antyklerykalnych ruchów ubogich. Kościelny ruch ubogich miał być alternatywą dla podobnych ruchów, ale heretyckich. Gdyby tego nie zrobił być może ruch franciszkański byłby dziś wymieniany wraz z innymi herezjami, jak waldensi czy katarowie, a Franciszek podobnie jak Hus, mógłby na dobrą sprawę spłonąć na stosie za swoje przekonania. „*Zbliżony w swym początkowym stadium do ruchu waldensów, tylko dzięki zręcznym manewrom papieża Innocentego III oraz jego następców przekszttałcił się w herezję, ale ujęty został w ramy ortodoksyjnej organizacji zakonnej.*” [5]

Niechciany zakon

Franciszek nie miał zamiaru zakładać żadnego zakonu, ani organizacji (nigdy też nie przyjął święceń kapłańskich). Inne plany miał papież. W roku 1217 rozpoczęło się formowanie zakonu franciszkańskiego. Założono wówczas 'provincje' z 'ministrami', ustanowiono centralistyczny system zarządzania, jednak Franciszek sprzeciwił się dalszej formalizacji ruchu. Nie chciał brać udziału w przemienianiu stowarzyszenia, które założył w zakon i w roku 1218 wyrusza do Egiptu. Zakon franciszkański został stworzony pod nieobecność Franciszka, bez jego udziału. Bracia, którzy przejęli pieczę nad całym ruchem otrzymali od papieża Honoriusza bullę, która wprowadzała roczny nowicjat, formalną profesję oraz kontrolę nad głoszonymi kazaniem. Zdecydowano się też złagodzić dawny rygor. Franciszek zrezygnował z dalszego kierowania braćmi i sprzeciwiał się papieskim legislacjom. Było to bowiem sprzeczne z duchem ewangelicznym. Po powrocie ze Wschodu, ulega jednak naciskom i w roku 1221 układa regułę zakonną (tzw. *Regula Prima*) – niezwykle prostą, złożoną z wersów Ewangelii. Pierwsza reguła spotkała się z oporem, papież nie zechciał jej zatwierdzić, przez co naciskano na Franciszka, aby ją 'poluzował'. W roku 1223 pisze kolejną regułę (*Regula Secunda*, albo *Bullata*). Pomiędzy w niej nieco fragmentów nieprzystających do katolicyzmu, co do których było najwięcej zastrzeżeń. Dopiero druga reguła została przez papieża zatwierdzona. Kapituła generalna zakonu franciszkanów liczyła już ok. 5000 braci.

Wówczas zaczęły się kreować trzy grupy w łonie franciszkanów: 1) grupa najbliższych, pierwszych towarzyszy, którzy opowiadali się za wiernością Ewangelii; 2) grupa 'ministrów', którzy odrzucali pierwotną prostotę; 3) grupa uczonych, którzy chcieli praktykować ubóstwo, ale bez rezygnacji z aktywności intelektualnej i duszpasterskiej.

Św. Franciszek nie był franciszkaninem

W konsekwencji tego Franciszek odłączył się od zakonu i wraz z grupą pierwszych towarzyszy kontynuował swój pierwotny styl życia. Napisał wówczas *Testament*, w którym powtarza w sposób zdecydowany swe dawne nauki dotyczące zakazu posiadania jakichkolwiek dóbr oraz przywilejów – gdyż Chrystus też niczego nie posiadał. Podkreśla również swą niechęć do nauki. Z całą pewnością jego postawa była coraz bardziej niewygodna dla papieża i być może wkrótce doczekałby się jakiejś bulli potępiającej za heretyckie odchylenie. Na szczęście – „*umarł w porę i został kanonizowany czemprędzej w dwa lata potem.*” [6]

Niezwykła osobowość Biedaczyny z Asyżu wywarła znaczny wpływ w średniowiecznej religijności i jego wykorzystanie okazało się właściwym posunięciem ze strony papieża. Franciszek urósł do rangi drugiego Chrystusa, kolejnej jego inkarnacji, lub nawet jeszcze kogoś większego. Jak pisze Wolter: „*Nigdy obłąkania umysłu nie były posunięte dalej, niż w 'Księdze podobieństw św. Franciszka z Chrystusem', napisanej za jego czasów, powiększonej odtąd. Patrzy się w tej książce na Chrystusa, jak na poprzednika Franciszka. Tam to znajdujemy historię kobiety ze śniegu, którą Franciszek uczynił swymi rękoma; historię wściekłego wilka, którego uzdrowił cudownie i skłonił do obietnicy niezjadania nadal baranów; historię lekarza, którego uśmiercił swymi modlitwami, żeby mieć przyjemność wskrzeszenia go nowymi modlitwami. Przypisywano Franciszkowi zadziwiająco mnóstwo cudów*”

Religioznawca Reinach podsumowując jego wpływ pisał: „*Krótkie istnienie św. Franciszka pozostawiło na duchu średniowiecza głębokie piętno; rzecz można, iż chrystianizm zawdzięczał mu nowe życie, ponieważ wierni znaleźli pośród siebie, a nie we mgłach historii, człowieka, którego mogli podziwiać, a nawet uwielbiać; (...) to było dla chrystianizmu jak objawienie, (...) ale zapomina się, że źródło tego nowego chrystianizmu winno być szukane w atmosferze kataryzmu, a nie katolicyzmu*”.

II. Poskromienie prawdziwego franciszkanizmu

Zakon franciszkański, który niedługo po śmierci św. Franciszka wraz z dominikanami stał się częścią maszyny inkwizycyjnej, niewiele albo zgoła nic nie miał wspólnego z pierwotnymi ideałami. Uformowanie się nowego oblicza nie przebiegło jednak bez trudności, gdyż w jego łonie istniała spora grupa uczniów oddanych zasadom franciszkańskim. Zwali się oni **spirytuałami** albo **fraticelli**. „*Wkrótce Inkwizycja zabrała się do braci, zwanych franciszkanami duchowymi lub fraticelli, którzy się powoływali zbyt wiernie na doktrynę swego mistrza, krwawy wyrzut dla chciwości Kościoła rzymskiego.*” (Reinach)

Potępienie św. Franciszka

W roku 1230 papież Grzegorz IX wydaje bullę *Quo elongati*, w której ogłasza, że *Testament* św. Franciszka nie obowiązuje (dyspensa) oraz że bracia mogą ominąć zakaz posiadania dóbr korzystając z pośrednika (*nuntius*), który będzie przyjmował jałmużnę, oraz przyjaciół (*amici spirituales*), którzy z kolei będą przechowywać ich pieniądze. Rodzi to opór wśród grupy pierwszych towarzyszy Franciszka, skupionych wokół nowego ojca zakonu Eliasza. Już wówczas bracia lądują w więzieniach, a nawet na stosach.

W roku 1239 zakon franciszkański „*został gruntownie przekształcony w międzynarodową organizację*” [7] Kolejne kroki podjął Innocenty IV, który w roku 1245 przyznaje wprawdzie, że bracia niczego nie posiadają (ich dobra formalnie są własnością Stolicy Świętej), jednak odszedł od przesłania *Reguły* Franciszka ustanawiając w roku 1247 prokuratorów dla każdej prowincji, którzy zarządzali funduszami zakonu. Zakon pod wpływem italskich braci eremitów (pozostających pod wpływem pierwszych towarzyszy Franciszka) odrzucił papieską bullę z 1247.

Niebezpieczeństwo schizmy zażegnał **św. Bonawentura** (1221-1274), który przez swój wkład uznawany jest często za drugiego założyciela zakonu franciszkańskiego. Słuszniej jednak uznać go za **właściwego założyciela** franciszkańskiej konfraterni. Tak więc po pierwsze zmienił statuty zakonne; dość luźno, mówiąc eufemistycznie, podchodząc do nakazów Franciszka, zinterpretował *Regułę* w zgodzie z papieskimi wypowiedziami. Po drugie: napisał *oficjalny*, czyli poprawny politycznie żywot św. Franciszka. A po trzecie: uwięził wszystkich braci inaczej myślących (spirytuałowie). W wyniku tego zakon szybko zaniechał ideałów ewangelicznego ubóstwa, a braciszczkowie zdobyli sobie majątki i przywileje. Sam zakon miał spore dochody i budował okazałe kościoły.

Antypapiescy spirytuałowie

Kierunek zmian, zupełnie sprzeczny z franciszkanizmem, spowodował wykształcenie się kolejnego odłamu w łonie zakonu franciszkańskiego. Nazywano ich spirytuałami (radkalniejszy ich odłam to *fraticelli*). Osiągnęli przewagę w zakonie za rządów generała Rajmunda Godefroid (obranego w 1289 r.); w roku 1294 papież Celestyn V wyodrębnił spirytuałów w zakon celestynów, który jednak został rok później rozwiązany przez papieża Racjonalista.pl

Bonifacego VIII. Spowodowało to ostry konflikt spirytuałów ze Kurią.

Wśród nich wyłoniło się trzech wielkich przywódców – Angelus Clarenus, Ubertino da Casale i Piotr Olivi. Czołowym teologiem spirytuałów był **Piotr Olivi** (1248-1298), przywódca spirytuałów prowansalskich, który w pismach swych ukazywał Franciszka jako 'drugiego Chrystusa'. Po śmierci Piotra stał się on przedmiotem żarliwego kultu, co przyczyniło się do wyraźniejszej polaryzacji w stosunkach z Kościołem katolickim, zwalczanym odtąd przez 'czystych' jako apokaliptyczny antychryst. W roku 1317 papież Jan XXII nakazał odkopać szczątki Piotra, a jego grób zniszczyć.

Ponadto z frakcją tą sympatyzowało wiele wybitnych osobistości, jak choćby **Jacopone da Todi [8]**, uważany za najwybitniejszego poetę włoskiego przed Dantem Alighierim, który w następstwie zatargu z papieżem Bonifacym VIII, spowodowanego atakami na bogactwo kleru i zeświecczenie kurii rzymskiej, obłożony został klątwą w roku 1297 i był więziony do 1303.

Spirytuałowie głosili konieczność powrotu do absolutnego ubóstwa, a tym samym odrzucenie papieskich dyspens, wyłączających nakazy Franciszka, jako bezprawnych; a ponadto zaniechania studiów nad filozofią. Można ich uznać za prekursorów dzisiejszej tzw. religijności prywatnej, czy też indywidualnej, gdyż sprzeciwiali się formom organizacji religijnej narzucanej z zewnątrz. Według nich niepodobna ująć sfery *sacrum* w piśmie, gdyż każdy ma swój własny *intelekt duchowo-religijny*. Spirytuałowie byli z pewnością najwierniejszymi wyznawcami pierwotnych reguł św. Franciszka, a odróżniało ich tylko jedno: nie chcieli milczeć, kiedy papież mówił. Cechował ich zatem, jak piszą kościelni historycy, *brak chrześcijańskiej pokory i cnoty posłuszeństwa*. Stali się przez to celem licznych prześladowań i potępień.

Franciszkański joachimizm

Joachim z Fiory (zm. 1202) był opatem i autorem apokaliptycznych komentarzy do Pisma Świętego. Ogłosił kilka prorocत्व, m.in. o trzech częściach historii świata, będących trzema etapami, w których ludzkość wznosi się od poziomu zwierzęcego i ziemskiego (por. stosunek Franciszka do zwierząt, jako do braci mniejszych), aż do duchowego i niebieskiego: 1) okres Boga Ojca i Prawa – od stworzenia do Odkupienia; 2) okres Ewangelii i Syna – w którym mieli ówczasie żyć; 3) okres wiecznej Ewangelii i Ducha Świętego – zapowiedziany na 1260 r., w którym władzę objąć miał nowy zakon duchowych ludzi (*homines spirytuales*), kierowany przez przywódcę podobnego do Chrystusa. Miało to być królestwo miłości, wolności i pełnego poznania Boga, a także wolności od pożądania bogactw oraz władzy. Religię ksiąg zastąpić miała religia ducha, a kaznodzieje jak i sakramenty staną się zbędne, gdyż każdy człowiek będzie przepelniony *intelligentia spirytualis*. Papiestwu plan ten nie podobał się o tyle, że nie przewidziano go w nowym świecie – zarówno *ojców świętych* jak i biskupów miało już nigdy więcej nie być, a miejsce papieskich rozporządzeń zająć miało Kazanie na Górze. Zwiastunem tego miał być widoczny rozkład Kościoła, nie tylko moralny, ale i rozpad polityczny Wschodu i Zachodu.

Jego prorocत्व popadły w zapomnienie, lecz w 1241 r. odkrył je jeden z franciszkańskich opatów. Spirytuałowie uznali, iż nie podlega wątpliwości, że Joachim pisał o nich. Widzieli siebie w roli nowych apostołów nadchodzącego królestwa Ducha Świętego, a św. Franciszka w roli drugiego Chrystusa. Ów program zaprezentował Gerard z Borgo San Donnino we *Wprowadzeniu do Wiecznej Ewangelii* (1254) i odtąd przyjęty został przez znaczną część franciszkanów. Oczywiście doktryny tej nie omieszkała potępić papieska komisja, co było później stale wykorzystywane w walce frakcji w łonie franciszkanizmu i przysporzyło spirytuałom wiele kłopotów.

Czy Jezus posiadał własność?

W roku 1317 papież **Jan XXII** (1316-1334) wydaje bullę *Quorumdam exigit*, w której nakazał spirytuałom, aby podporządkowali się swym zwierzchnikom zakonnym (konwentuałom, albo minorytom). Rok później zostają potępieni (*Gloriosam Ecclesiam*). Ci jednak nadal opowiadali się za absolutnym ubóstwem jako najwłaściwszym naśladownictwem Jezusa i apostołów. Odtąd są stale przedmiotem zainteresowania inkwizycji. „*Franciszkanów – fraticelli – którzy sprzeciwiali się bogactwu duchowieństwa i przywracali apostołskie praktyki swego założyciela, ścigano i palono na stosach w całej Europie, zwłaszcza jednak w rodzinnej Umbrii św. Franciszka i Ankonie*” [9]

Przełomem w tej kwestii był przypadek, w którym pewien franciszkański inkwizytor

odmówił potępienia spirytuała za to, iż ten głosił, że Chrystus wyrzekł się wszelkiej własności. Herezja obrzydliwa, zelżywa dla pobożnych uszu w tym samym stopniu co niewygodna dla sakw papieskich. Jan XXII postanowił działać. W marcu 1322 wydaje bullę *Quia nonnumquam*, w której proklamował, iż wprawdzie Chrystus miał prawo się własności wyrzec, ale jako głowa Kościoła ją posiadał. Wywołało to wielkie poruszenie w całym franciszkańskim zakonie, który poczuł, iż nawet pozory jego doktrynalnych założeń poczęły się rozsypywać. Zebrana wówczas kapituła generalna pod przewodem ministra generalnego Michała Ceseny w Perugii potwierdziła, iż przekonanie o absolutnym ubóstwie Chrystusa jest obowiązujące dla wszystkich przyzwoitych chrześcijan, występując tym samym przeciwko papieskim orzeczeniom. Ojciec Święty zaszedł ich tedy z innej strony, mianowicie ...wyrzekł się tytułów własności do franciszkańskich dóbr. Stanowiło to niewątpliwe cios dla nich, gdyż jakkolwiek uznawali nakaz Franciszka o zakazie posiadania własności, jednak obchodzili ten przepis w ten sposób, iż formalnie własność ich majątków przysługiwała papieżowi, oni zaś korzystali jedynie z jej owoców — mieli więc jedynie tytuł użytkowania, a o tym Franciszek nie wspominał. Papieski krok wywołał wśród nich popłoch — własności nie chcieli, ale owoców odmówić sobie nie mogli. Na skutek gwałtownych protestów franciszkańskiej braci, papież łaskawie znów przyjął na siebie tytuły własności, ale tylko do nieruchomości. Franciszkanie postawieni zostali przed koniecznością przyjęcia własności ruchomości. W roku 1323 w bulli *Cum inter nonnullos* ostatecznie potwierdza swoje wcześniejsze stanowisko: Chrystus był szczęśliwym posiadaczem tytułu własności, a twierdzenie przeciwne jest herezją. Św. Franciszek przewracał się w grobie.

Wprawdzie w Ewangelii Łukasza mówi Jezus: „*Tak więc nikt z was, kto nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem.*” (14,33), co tylko powtórzyli spirytuałowie domagając się podporządkowania temu, jednakże nie znaczy to wcale, aby się nie dało odczytać tego na sposób alegoryczny. Nigdzie też ewangelia nie zaprzecza temu, iż Jezusowi przysługiwał tytuł własności np. do osiołka na którym do Jerozolimy wjechał.

Był to bardzo ciężki okres dla franciszkanów. Nie było już miejsca na przymykanie oczu i udawanie, że wszystko jest dobrze pod papieskim batem. Prawdziwi wyznawcy św. Franciszka zostali postawieni przed alternatywą: zmienić przekonania, albo odejść.

Wielu zmieniło, ale część poszła trudniejszą drogą. Przykładem choćby minister generalny zakonu Michał z Ceseny, który wezwany na przesłuchanie zbiegł i oskarżył papieża o herezję. Pod jego adresem papież skierował bullę *Quia vir reprobus* (1329), w której po raz kolejny zapewnia o Chrystusowej własności. **Jan XXII nakazał Świętej Inkwizycji spalenie na stosie 114 franciszkanów [10].**

Upadek franciszkanizmu św. Franciszka

Do końca pontyfikatu Jana XXII trwa schizma w łonie zakonu franciszkańskiego, a pozycja papieża została mocno nadwerężona świetnymi pamfletami **Williamia Ockhama** (1300-1348) [11]. Był on angielskim franciszkaninem, profesorem w Oxfordzie i w Paryżu, występował przeciwko papieskim ambicjom politycznym. W roku 1324 zarzucono mu herezję i po przesłuchaniu w Awinionie, gdzie ówczasie rezydowali papieże, został osadzony w tamtejszym więzieniu śledczym w objęciach inkwizycji. W roku 1328 udaje mu się zbiec, po czym schronił się na dworze cesarza Ludwika bawarskiego, który toczył wówczas z papieżem walkę. Papież obłożył go ekskomuniką, lecz ten po śmierci Jana XXII, u schyłku swojego życia, pogodził się z Kościołem. Ockham odmawiał papieżowi prawa wpływu na świeckie rządy, opisując jego cel wyłącznie w kategoriach doczesnego dobra ludzi.

Spirytuałowie milkną ostatecznie około roku 1330 – *wyćpieni lub zmuszeni od milczenia.*

Późniejszy zakon *ludzi chytrych* był wprawdzie zakonem franciszkańskim, ale nie był on już zakonem św. Franciszka. Bo przecie nie było we Franciszkowym duchu urządzić stos dla 'czarownicy' irlandzkiej w celu zagarnięcia jej majątku [12], ani tym bardziej posiadać liczne seminaria duchowne, Niepokalanów, ośrodki telewizyjne, Rycerstwo Niepokalanej i wiele wiele innych dóbr, jakimi cieszą się współcześni franciszkanie – 'papiescy' franciszkanie.

Przypisy:

[1] Właśc. Giovanni Bernardone

[2] Miasto w środkowych Włoszech w regionie Umbrii, od 1367 w posiadaniu Państwa

Kościelnego

[3] On pierwszy rozpoczął zwyczaj urządzania szopek betlejemskich, przez co wzbogacił katolickie wierzenia o wątek zwierzęcy

[4] Lea, Historia inkwizycji, t.1, s.302; amerykański historyk XIX-wieczny

[5] Religie Świata, Tom 1. Chrześcijaństwo, Wydawnictwo Pass, Bielsko-Biała 1998, s.46

[6] Salomon Reinach, Orpheus - Historia Powszechna Religij, Księgarnia F. Hoesicka, Warszawa 1929, s.314

[7] "Historia Kościoła" pod redakcją J.Danielou, H.I.Marrou, M.D.Knowles, D.Obolensky, H.Tuchle, L.J.Rogier, G.de Bertier de Sauvigny, J.Hajjar, R.Aubert i in. - Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1985 r.; T.2, s.268

[8] Właśc. Jacopo dei Benedetti (ok. 1230–1306), włoski poeta-mistyk, franciszkanin; przypisuje mu się autorstwo hymnu łacińskiego Stabat Mater (ok. 1305)

[9] Paul Johnson, Historia Chrześcijaństwa, Atex, Gdańsk 1993, s.328

[10] "Ostatnia dyktatura. W obronie Kościoła przed papieżem i biskupami" - Rik Devillé, Da Capo, Warszawa 1994, s.182

[11] Był autorem licznych dzieł filozoficznych i politycznych, uchodzi za jednego z twórców nominalizmu (kierunek filozoficzny kwestionujący realny byt pojęć ogólnych, głoszący realność tylko tego co indywidualne; tzw. brzytwa Ockhama). Nominalizm przyczynił się później do sukcesu światopoglądu antropocentrycznego

[12] Tamtejsi franciszkanie w XIV w. chcąc zagarnąć olbrzymie dobra Alyce Kyteler oskarżyli ją o spółkowanie z diabłem. Szlachcianka umknęła z franciszkańskich rąk za granicę, a ci w zastępstwie spalili jej służącą. Był to pierwszy stos za czary w Irlandii

Mariusz Agnosiewicz

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta Racjonalisty, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 04-07-2002)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,967) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,967>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz

nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl